

Maria Sadowska, Klikam

Karmię się twoją wiedzą srebrzystą
Nic nie jest ważne, bo ważne jest wszystko
Gdy wiem więcej, choć wiem, że nic nie wiem
Kiedy zachmurzam się cała w ciebie

A ja klikam i klikam, otwieram, zamykam
I czas, mi umyka, w realu zanikam
A ja klikam i klikam, otwieram, zamykam
I czas mi umyka, w realu zanikam, gdy klikam i klikam

Zdezintegruję me przekonania
Gdy news za news'em myśli pogania
Marnuję chwilę, dni i minuty
By wirtualnie dożyć na skrót

A ja klikam i klikam, otwieram, zamykam
I czas, mi umyka, w realu zanikam
A ja klikam i klikam, otwieram, zamykam
I czas mi umyka, w realu zanikam, gdy klikam i klikam

Ludzie bez twarzy robią badania
Zostanie ze mnie sto lat klikania
Sorry kochanie, sprawa jest głupia
Już muszę wracać, już do facebook'a
O muszę wracać już do facebook'a
Zamiast całować, zamiast całować
Ja wolę, ja wolę, ja wolę lajkować